

Rząd rozdaje pieniądze, by okiełznać rebelię

26 lutego 2011

LIBIA. Jak 25 lutego poinformował – powołując się na państwową telewizję libijską – Reuters, rząd Libii zlecił masowe rozdawanie pieniędzy w postaci podwyżek płac, dopłat do produktów żywnościowych i podniesienia dodatków socjalnych. Według telewizji każda rodzina otrzyma 500 libijskich dinarów (ok. 400 dolarów), a pracownikom niektórych segmentów sektora publicznego pensje zostaną podniesione o 150 procent.

W rewolcie przeciwko reżimowi Muammara Kadafiego 24 lutego zginęło co najmniej 15 osób, a około 200 zostało rannych. Do starć pomiędzy przeciwnikami i zwolennikami autokratycznego przywódcy doszło w Zawii i Misracie, dwóch miastach położonych niedaleko stolicy – Trypolisu, na północnym zachodzie kraju.

Libijskie władze straciły kontrolę nad większością wschodniej części kraju. Walka toczy się teraz o zachodzie obszary, gdzie poparcie dla Kadafiego, z uwagi na fakt, że tamtejsze plemiona są większymi beneficjentami dotychczasowego systemu, jest większe.

25 lutego stowarzyszenie „Broń pod Kontrolą”, w skład którego wchodzi organizacje pozarządowe, m.in. Amnesty International i Greenpeace, poinformowało, że Hiszpania, wbrew obowiązującemu prawu, w 2010 roku sprzedała Libii broń i materiały wojskowe. Stowarzyszenie zażądało, by rząd wycofał się z podpisanych z Libią umów, dotyczących tego typu dostaw. Hiszpańskie prawo zabrania sprzedaży broni do regionów objętych lub zagrożonych konfliktem. Libia, zdaniem organizacji pozarządowych, do takich regionów należy.

Informację o tym, że na początku 2010 roku Hiszpania sprzedała Libii broń i materiały wojskowe za prawie 7 milionów euro, podał Hiszpański Instytut Badania Konfliktów i Akcji

Humanitarnych, który zapewnia, że uzyskał ją z Ministerstwa Przemysłu. Jak wynika z przedstawionego raportu, oprócz Libii, Hiszpania sprzedała broń Arabii Saudyjskiej, Maroku, Tunezji i Egiptowi. Pomimo wprowadzenia oficjalnego embarga na eksport broni do Libii tylko w roku 2009 państwa UE wyeksportowały do tego kraju sprzęt wojskowy o wartości 344 milionów euro.

Belgijski dziennik „Le Soir” ujawnił, że znaczna ilość broni maszynowej wykorzystywanej dziś przeciwko demonstrantom może pochodzić z firmy FN Herstal. Dostawa przeznaczona dla 32 batalionu libijskiej piechoty składała się m.in. z 400 karabinów szturmowych F2000, 367 pistoletów maszynowych P90, ponad 22 tys. granatów moździerzowych i ponad miliona sztuk amunicji karabinowej.

Największymi dostawcami broni dla Libii były Włochy, które dostarczyły między innymi śmigłowce i samoloty oraz Malta, z której pochodzi znaczna część wykorzystywanej przez siły reżimu amunicji. Włochy pośredniczyły również w dostarczaniu do Libii amerykańskich śmigłowców. Dostawcami uzbrojenia były także Francja, Wielka Brytania oraz Niemcy.

Myśliwce Mirage francuskiej produkcji były wśród samolotów mających atakować opanowane przez opozycję miasta. Piloci dwóch z nich uciekli na Maltę, a trzecia maszyna rozbiła się po tym, jak odmawiający wykonania rozkazu otwarcia ognia pilot katapultował się.

Prezydent Wenezueli Hugo Chávez określił wydarzenia w Libii jako wojnę domową. „Niech żyje Libia! Kaddafi ma do czynienia z wojną domową!!!” – pisze Chávez na swoim blogu. Z kolei wenezuelski minister spraw zagranicznych Nicolas Maduro odpowiedzialnością za zamieszki w Libii obarczył Stany Zjednoczone. Przemawiając na forum parlamentu – Zgromadzenia Narodowego, stwierdził, że to USA stwarzają warunki dla usprawiedliwienia interwencji wojskowej w Libii, która doprowadzi do zawładnięcia libijskimi zasobami ropy naftowej ocenianymi na niemal 40 miliardów baryłek. Jego zdaniem, USA

dążą do podziału kraju na 20 części po to, aby osłabić organizację eksporterów ropy – OPEC.

Wśród przywódców krajów Ameryki Łacińskiej do tej pory solidarność z libijskim liderem Muammarem Kaddafim wyraził tylko prezydent Nikaragui Daniel Ortega. Stwierdził on podczas uroczystości ku czci Augusto Sandino, że Kaddafi „po raz kolejny musi stoczyć wielką bitwę, aby bronić jedności swojego narodu” i poinformował, że dzwonił do niego kilkakrotnie. Tymczasem główne ugrupowanie opozycyjne – Konstytucyjna Partia Liberalna (Partido Liberal Constitucionalista) wydała oświadczenie, w którym domaga się zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych z „ludobójczym reżimem Kaddafiego”.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk, Piotr Ciszewski, Bolesław K. Jaszczuk, Szymon Martys

Źródło: [Lewica](#)